

PRENUMERATA WYNOŚI:

w Kaliszu miesięcznie . . . 2 zł. —
Z odnośnieniem do domu . . . 2 zł. 50 gr.
Na prowincji z przesyłką pocztową 3 zł. —
Zagranicą 5 zł. —
Cena pojedynczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 231 (7861)

Czwartek, dnia 9 października 1924 r.

Rok XXXII

TURNÉ ARTYSTÓW SCEN POLSKICH z repertuaru Teatru Miejskiego im. Juliusza Słowackiego w Krakowie.

W Kaliszu, w czwartek dnia 9 października 1924 r., W sali STYLOWEGO

Dla młodzieży dozwolone. Występy pierwszorzędnych sił teatrów Warszawskich, Krakowskich i Lwowskich. Dla młodzieży dozwolone
Część czystego dochodu przeznaczona na przewiezienie zwłok do kraju wielkiego mistrza słowa HENRYKA SIENKIEWICZA

M A R Y A S T U A R T

Królowa Szkocji — Sztuka historyczna w 5 aktach 8 odsłonach — Juliusza Słowackiego.

OSOBY SZTUKI:

Marja Stuart królowa Szkocji
Hanryk Darnlej mąż Marji Stuart
Morton — kanclerz
Rizzo — Włoch
Botwel — kochanek Marji

STANISŁAWA WOLSKA
Waldemar Hukow
Eugenjusz Iwiński
Stan. Stasiak
Janusz Nowarski

Duglas — rycerz
Paż Marji Stuart
Nick — błazen Henryka
Astrolog

Zyg. Gołębiowski
Janina Zawadzka
KAZIM. BERONSKI
Zygmunt Bugajski

Rzecz dzieje się w Szkocji w pałacu Holy Rood.

Efekty świetlne. Kostjumy, dekoracje i rekwizyta wykonane w pracowniach warszawskich według wzorów historycznych. Efekty świetlne.
Pocz. o g. 8 wiecz. Uprasza się Dyr. szkół o łaskawe pouczenie uczniów o treści sztuki. Przesprzedaż biletów u p. Mayera od 7 w. przy kasie

Kierownik administracyjny: E. Iskrzyński.

Impresarjo: Baldi Hukow.

WĘGIEL Górnośląski

z kopalni:

Max	Marie
Hramstá	Böer
Georg	Brade
Oheim	Heinrichsglück
Fanny	Neuglückauf
Hoym	Prinzen
Fürsten	Heinrichsfreude
Emanuelssegen	

po cenach kopalnianych na weksle 3 miesięczne.

PORTLAND CEMENT

z pieców rotacyjnych
fabryki

„RUDNIKI“ po cenach fabrycznych na weksle 1½—2 miesięczne.

KOKS ZABRZECKI

Z „EMMA“ i „WOLFGANG“

po cenach hutniczych na weksle 3 miesięczne.

WAPNO

CZĘSTOCHOWSKIE

„Rudniki“

na weksle 3 miesięczne.

SUPERFOSFAT

od 14 do 22 proc.

po cenach fabrycznych na weksle 3 miesięczne

— poleca —

KALISKA SPÓŁKA OPALOWA

KAZIMIERZOWSKA 1. :: TEL. 92.

List z Górnego Śląska.

(Od własnego korespondenta).

Katowice, w październiku.

Nad Śląskiem polskim, ową krainą trudu i pracy, ale i bogactw niezmiernych, znów za wisło widmo klęski. Kraj ten, a zwłaszcza ludność jego robotnicza, w latach powojennych wyzyskiwana do ostateczności przez niewdzięczny przemysł, który zarabiał na niej krocie milionów w złocie, znalazła się w obliczu ostatecznej nędzy. Po ostatnich strajkach i umowach w sprawie pracy i płacy, — umowach, które robotnika śląskiego postawiły na równi z robotnikiem dalekich czasów przedwojennych (zarobek jego bowiem mniej wynosi niż krótko przed wojną!) — wprawdzie „ruszyły“ śląskie wielkie warsztaty, pracy, tj. kopalnie huty, lecz tylko częściowo. Bezrobocie pozostało więc, gdyż kopalnie, a zwłaszcza huty, uruchomiono tylko częściowo, i to z powodu rzekomego braku zamówień.

Może to są skutki powojennej inflacji, wyrażniej mówiąc skutki gospodarki wielkiego przemysłu, który za „dobrych“ czasów inflacji czyli bezustannego spadku kursu osławionej pamięci marki polskiej zarabiał ogromnie i wobec drożego „złotego polskiego“ nagle znalazł się na drodze bez wyjścia, — może to są skutki dziwnej tolerancji rządu, który dawniej, za czasów inflacji, zasilał przemysł Śląski kredytami długo terminowymi, spłacanymi później bezwartościowymi papierkami (ze szkoda oczywście dla Państwa, a zyskiem ogromnym dla odnośnych przedsiębiorstw), a może jest to wreszcie skutek kreciej roboty niemieckiej, roboty politycznej i drogo przez odnośne kółka niemieckie opłaconej propagandy, która głosi światu całemu że przemysł Śląski w oparciu się o Polskę zbankrutować musi, gdyż Polska nie da sobie z nim rady; czyli innymi słowy, że Śląsk wrócić wien pod panowanie niemieckie, gdyż Niemcy ni gdy takich trudności z nim nie miały i Śląsk pod panowaniem niemieckim, zawsze wrzał praca a strajki były tam conajwyżej objawem przejściowym. Co pod tym względem osiągnęła propaganda niemiecka, wiemy z doświadczenia angielskiego premiera Mac Donalda w Genewie, który sekundując Niemcom, oznaczył orzeczenie Ligi Narodów w sprawie podziału Górnego Śląska jako błąd.

Zdaniem moim wszystkie powyższe trzy czynniki złożyły się na to, że położenie gospodarcze na Śląsku obecnie tak źle się przedstawia. Wobec ogromnego wzrostu drożyzny od czasu uruchomienia hut i kopalni robotnicy żądają 15 procentowej podwyżki swych płac, i tak naprawdę bardzo marnych (wykwalifikowany górnik rebasec zarabia 150 do 180 zł. miesięcznie, o ile przerabia wszystkie szychty i kopalnia nie „świątuje“ po 1—2 dni w tygodniu!), mała jest

jednak nadzieja, żeby coś uzyskali, jak to już za znaczyłem w ostatnim w moich „Listach“. W sprawie tej odbyły się w Katowicach już dwa posiedzenia sądu rozjemczego (sędziowie: przedstawiciele robotników i pracodawców), które nie doprowadziły do porozumienia, gdyż kopalnie i huty tłomczą się tem, że w razie podwyżki płac robotniczych musiałyby podnieść także ceny swych produktów i fabrykatów i wróciłyby wobec tego te same czasy, jak na początku przesilenia, gdyż przemysł nie mógłby w takich warunkach konkurować z zagranicą.

Ogólna sytuacja w tej chwili naprawdę jak najgorzej się przedstawia. Robotnicy, zwłaszcza górniczy z obwodu rybnickiego, grożą strajkiem o ile nie uzyskają żądanej podwyżki płac. Z drugiej zaś strony wzrasta bezrobocie, a wraz z nim z powodu (rzekomego) braku zamówień dla hut i kopalni, (które wobec tego zmuszone są zwalniać robotników i urzędników. W hutach „Królewska“ i „Laura“ w hucie „Pokoju“ i innych, jak huta „Bismarcka“ (dlaczego tej nazwy dotąd nie zmieniono? — autor) — zwolniono w ostatnich tygodniach liczne tysiące robotników i urzędników. Niedaleko jak wczoraj w kopalniach skarbowych („Skarboferm“) i stanowiących spółkę polsko francuską, zwolniono z pracy znów 3000 robotników i urzędników.

A Niemcy śmieją się i radują z sukcesu swych umiejętnie nastawionych sieci! Zdaniem ich (bardzo często słyszę to tutaj można w mniej lub więcej przejawionej formie!) — zdaniem Niemców Polska nie da sobie rady ze Śląskiem, który (tak w swej naiwności spodziewają się Niemcy) wnet wróci pod panowanie niemieckie.

Jestem jednak przekonany, że Polska dosko nale da sobie z nimi radę. Jak wiadomo, wykryto na Śląsku polskim niesłychane oszustwa podatkowe największych przedsiębiorstw przemysłowych, jak firma Cezar Wolfheim w Katowicach, trudniąca się dostawą węgla śląskiego państwu zagranicznemu, i wielka spółka księżca Hohenlohe. Obie te firmy popełniły na szkodę skarbu polskiego nadużycia, idące w dziesiątki milionów, — oczywiście milionów złotych. Wielkie te firmy, które zarabiały w ostatnich latach krocie milionów, w złocie, czynią obecnie wszystko, aby całą sprawę zatuszować. Taką naprzykład firma Wolfheim chce wypłacić rządowi tytułem podatku pięciokrotną część tego, co przedtem w deklaracji podatkowej, oznaczyła jako majątek firmy!

W ślad za skompromitowanymi przedsiębiorstwami niemieckimi i inne wielkie firmy składają obecnie nowe deklaracje podatkowe w obawie przed karą, na czym skarb państwa zyskać może krocie milionów. — Widzimy stąd, jak jedynie przemysł niemiecki jest nieszczęściem Śląska polskiego. Niemcy tutejsi skarżą się naprzykład na brak zamówień, a gdy jeden z moich znajomych chciał zamówić tyle a tyle tonów węgla dla Austrii, przyczem ofiarował na

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszym zawiadamiamy Szan. Publiczność, iż w najbliższych dniach ukaże się w **Kino-teatrze Mirażu** potężny i wstrząsający dramat w 2 serjach 12 aktach wyświetlanych jednocześnie p. t.

„Szalone kobiety“

z nowymi, świetnymi artystami doby obecnej.

Dramat rozgrywa się w mieście gry i hazardu Monte—Carlo gdzie najświętsi stają się grzesznikami.

Film został wykonany przy udziale: dziesiątek inżynierów, setek architektów tysięcy malarzy. Olśniewająca technika, krezusowa wystawa, gra najwybitniejszych aktorów i aktorek Ameryki, oraz mistrzowska reżyserja wznosząca ten film na niedościgłe wyżyny sztuki ekranowej.

Premjerę w piątek 10 b.m. uświetni zapewne obecność znawców sztuki kinowej i stałych bywalców Kina Mirażu.

1949

kredyt około 3 miliony dolarów przy 5letnim „damno“ na 6 proc. oświadczył mu dyrektor generalny Schoeller, że „pieniędzy mają dosyć a wyzbywać się węgla nie potrzebują“. Powyższe słowa Niemca chyba tłumaczą wszystko“.

Bardzo krótko, niestety (dla braku przeznaczonego mi miejsca), jeszcze o innych żywotnych sprawach śląskich.

Celem wspierania bezrobotnych, których obecnie mamy na Śląsku polskim przeszło 40,000, administrator apostolski dla Śląska J. E. ks. dr Hlond powołał do życia komitet w celu zaopiekowania się bezrobotnymi. Utworzono komitety lokalne, zbierające datki pieniężne i w naturze na rzecz bezrobotnych. Poza tem w licznych miastach założono „tanie kuchnie“ dla biednych (o biały za 10 groszy).

Tegoroczny sezon „Teatru polskiego“ w Katowicach rozpoczął się przed blisko 2 tygodniami i świetne występy zespołu pod dyktando p. Czarneckiego z Sosnowca cieszą się powodzeniem, zwłaszcza, że występują w rolach głównych aktorzy najlepszych scen polskich, m. in. p. Brydziński z Warszawy. W pierwszym tygodniu od rozpoczęcia sezonu dano nie mniej niż 6 sztuk (codziennie inna premiera!), jak „Wielki człowiek do małych interesów“, „Don Juan“ Rittnera, „Czysty interes“, operetkę Lehara „Biały Mazur“, arcydzieło „Hamlet“ Szekspira. Słowik Hiszpański“.

ALEKSY PAJAK.

TELEGRAMY.

Z Rady Ministrów.

WARSZAWA, 8.10. Rada Ministrów na posiedzeniu w dn. 7 bm. powzięła następujące uchwały: 1) Ratyfikacja konwencji arbitrażowej z Austrią. 2) Przekazanie parcel w leśnictwie Chylonja pod budowę gmachów, przeznaczonych dla marynarki handlowej. 3) Projekt ustawy o zmianie ustawy z dn. 31 lipca 1919 r. w sprawie wydawania Dziennika Ustaw Rzplitej. 4) Projekt ustawy o przyłączeniu miejscowości Bursztych, Janowo, Krabrowo, Nowe Bignowy i Małe Półko do obwodu sądowego Sądu Powiatowego w Gniewie. 5) Projekt ust. o zmianie postanowień § 2 ustawy o wywłaszczeniu nieruchomości z dn. 11 czerwca 1924. 6) Projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o reorganizacji polskich dyrekcji ubezpieczeń wzajemnych w kierunku rozszerzenia nadzoru rządu i umocnienia praw ubezpieczonych.

Nowy Wojewoda.

WARSZAWA, 8.10. P. Prezydent Rzplitej postanowieniem z dn. 4 bm. zwolnił dotychczasowego wojewodę poleskiego Stanisława Downarowicza ze służby państwowej i mianował pułkownika w stanie nieczynnym Kazimierza Młodzianowskiego wojewodą poleskim.

Lotnicy Polscy w podróży z Francji.

KRAKÓW, 8.10. Wracający z Francji lotnicy polscy przybyli wczoraj do Krakowa o godz. 16.45. Drogi z Wiednia do Krakowa odbyli w ciągu 2 i pół godziny. Wszystkie 4 aeroplany odbyły całą podróż bez wypadku i wylądowały bez żadnego szwanku na lotnisku Rakowickim pod Krakowem. Przybywających lotników powitał na lotnisku korpus oficerski 2-go p. lotniczego, oraz grono oficerów innych pułków załogi krakowskiej. Termin odlotu do Warszawy nie jest jeszcze ustalony.

rów innych pułków załogi krakowskiej. Termin odlotu do Warszawy nie jest jeszcze ustalony.

Zmiana konstytucji w Prusach.

BERLIN, 8.10. Na dzisiejszym posiedzeniu sejmku pruskiego przyjęto większością 2/3 głosów projekt ustawy o zmianie konstytucji pruskiej.

Tydzień Lotniczy.

WARSZAWA, 8.X. Wczoraj upłynął drugi dzień Tygodnia Lotniczego w stolicy. Pośród imprez mających na celu przysporzenie funduszu na zakup eskadry Warszawy największą popularnością cieszy się wystawa lotniczo-gazowa, którą zwiedzają od samego rana tłumy publiczności, okazując wielkie zainteresowanie i zaciekawienie, dopytując się o szczegóły wystawionych na pokaz samolotów i ich części. Największym powodzeniem cieszą się szybkoce pomysłu i wykonania członków sekcji lotniczej koła mechaników politechniki warszawskiej, jak również żaglowiec Mucha, sekcji lotniczej Koła Młodzieży. Największe zaciekawienie budzi wystawa gazowa w całej rozciągłości przedstawiająca grozę walki gazowej.

Ludność Litwy.

KOWNO, 8.10. Według najnowszych obliczeń ludność Litwy bez obszaru Kłajpedy, wynosi 2,023,977 głów.

Ograbienie pociągu.

NOWY JORK, 8.10. Jak donoszą z Vera Gruz w niedzielę, w nocy w Meksykańskim Stanie Vera Gruz wielka banda, licząca około 300 osób, napadła na przejeżdżający pociąg, zatrzymała go i doszczętnie ograłiła. Wobec oporu ze strony podróżnych wywiązała się walka, podczas której bandyci zamordowali około 60 osób, w tej liczbie wojskowy konwój pociągu oraz 12 kobiet. Władze wysłały natychmiast wielki oddział wojsk i policji w celu ujęcia bandytów.

Mac—Donald o sytuacji.

LONDYN, 8.10. Na odbywającym się dorocznym zjeździe partji pracy przemawiał m. in. premier. Oświadczył on, że głównym źródłem obecnych trudności, z jakimi spotkał się rząd, jest obawa 2 innych stronnictw przed tem, że gdyby jeszcze 1 rok partja pracy utrzymała się u steru rządu, to stanowiłoby to wielkie niebezpieczeństwo dla egzystencji tych stronnictw. Wniosek konserwatystów, oświadczył Mac Donald, jest szczerem wotum nieufności dla rządu, natomiast wniosek liberałów jest dla rządu zniewagą, za pomocą, której liberałowie pragną odzyskać z powrotem powodzenie swej partji. Partja pracy nie ograniczy się na obronie, ale sama zaatakuje swych wrogów.

Komuniści na Łotwie.

RYGA, 8.10. Z Dorpatu donoszą, że w nocy 1 b. m. równocześnie w kilku punktach miasta wybuchły gwałtowne pożary! We wszystkich wypadkach przyczyną pożaru było podpalenie. Przypuszczają, że chodzi tu o zamach ze strony organizacji komunistycznej.

Hardzi Litwini.

RYGA 8.10. Rigasche Nachr. donoszą, że Litwa nie weźmie udziału w konferencji państw bałtyckich w Helsingforsie, motywując odmową udziałem Polski w tej konferencji.

Napad na pociąg w Płońsku.

WARSZAWA, 8. Dnia 5 bm. ostrzelany został jadący pociąg osobowy między stacjami Michalinami a Płońskiem na nowej linii kolejowej Sierpc. Nieujęci sprawcy dali szereg strzałów do wagonów osobowych. Kilka szyb zostało wybitych. Na szczęście nikt z podróżnych nie odniósł rany. Pociąg został zatrzymany, poczem urządzono obławę, jednak na razie bez rezultatu. Posterunek policji w Płońsku podjął natychmiast kroki pościgowe.

W związku z tą sprawą doniesiono równocześnie policji, na podstawie wieści od służby kolejowej, że jadący tym pociągiem nieznanego nazwiska ksiądz, który powracał z Ameryki został w pociągu, na który dokonano tajemniczego napadu, okradziony. Zabrano mu rzekomo 3,500 dolarów i czeka na kilkadziesiąt dolarów. Policja w Sierpcu zarządziła natychmiast energiczne dochodzenie w tej sprawie.

Przypuszczalnie napad był tylko zamasceni zwanym dla ułatwienia dokonania kradzieży o przyszkolonym wewnątrz wagonu, którzy widocznie byli poinformowani o wiezionych przez amerykańskiego księdza dolarach.

Wynik wyborów do Kasy chorych we Lwowie.

LWOW, 8 października. Odbyły się we Lwowie wybory do Kasy chorych. Z listy pracodawców oddano 40 procent głosów. I tak lista ukraińska otrzymała zaledwie 58 głosów, a więc nie zdobyła ani jednego mandatu. Na listę czwartą żydowską, padło 2,116 (mandatów 18) na listę szóstą demokracji polskiej 589 głosów (5 mandatów), na listę siódmą narodowo demokratyczną 912 głosów, (7 mandatów).

W grupie pracobiorców oddano ogółem 8,299 głosów, najwięcej, bo 80 proc. otrzymała lista zjednoczonych zrzeszeń zawodowych, a więc 49 mandatów. Lista chrześcijańsko narodowo demokratyczna otrzymała 11 mandatów.

Przeciwko wywozowi zboża

WARSZAWA, 8. Dn. 6 bm. obradował komitet ekonomiczny rady ministrów nad sytuacją gospodarczą w kraju i za granicą. Wskutek grożącego niedoboru zbóż chlebowych, przewidywanego w nadchodzącym okresie, postanowiono podnieść znacznie cła wywozowe od żyta, maki i otrąb, oraz ustanowić cła wywozowe na pszenicę, jęczmień, owies i mąkę pszenną za razem postanowił komitet ekonomiczny zawiesić pobieranie cel od przywożonego ryżu. Opłaty wywozowe od jaj zostały utrzymane do 1 grudnia. Na mocy powyższych uchwał dzisiejszy „Dziennik Ustaw“ zawiera rozporządzenie ministra skarbu, przemysłu i handlu, oraz rolnictwa i dóbr państwowych, wprowadzające w życie z dniem dzisiejszym powyższe decyzje co do cel wywozowych.

W celu wyzyskania gospodarczego zapasu pszenicy i żyta, komitet ekonomiczny polecił komisji opracowanie projektu ustawy o uregulowaniu przemian zboża i ustalenie nieprzekraczalnego stosunku ceny mąki i chleba do ceny zboża.

W sprawie kredytu towarowego.

WARSZAWA, 8. Wobec braku jednolitego ustawodawstwa o domach składowych i wariantach instytucja kredytu towarowego w Polsce nie mogła się dotychczas rozwinąć. Sekcja prawa handlowego Komisji Kodyfikacyjnej posiada wprowadzić projekt ustawy, opracowanej przez prof. Dra A. Górskiego, jednak projekt ten nie był jeszcze na plenum Sekcji rozważany. Wobec tego, że życie gospodarcze Polski wymaga stworzenia podstaw prawnych dla kredytu towarowego, Ministerstwo Sprawiedliwości wykozystuje uprawnienia na dane w tej sprawie Rządowi w ustawie o pełnomocnictwach i opracowuje projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o składach towarowych i wariantach. W ten sposób Polska uzyska w niedługim czasie jednolite i współczesne zaady prawne kredytu towarowego.

W sprawie traktatu polsko-niemieckiego

WARSZAWA, 8. Dnia 7 bm. w Min. Przem. i Handlu odbyła się konferencja przedstawicieli sfer gospodarczych w sprawie zasad traktatu handlowego polsko-niemieckiego. Zgłoszone dezyderaty sfer gospodarczych zostaną wzięte pod rozwagę ze strony rządu przy rokowaniach. Jak się dowiadujemy, rząd niemiecki wysunął koncepcję zawarcia tymczasowo prowizorycznej umowy półrocznej.

Z rynku zbożowego.

WARSZAWA, 8. Dn. 7 bm. przy bardzo słabej podaży cena żyta wahała się od 22,50 zł. do 23,50 zł. za kwintal (kongresowe) loco stacja

załadowawcza. Zyto poznańskie — znacznie droższe. W dniu wczorajszym wpłynęła konkretna oferta na 200 tonn z żądaniem około 26 zł. za 1 kwintal loco stacja załadowawcza. Jęczmień eksportowy lepszego gatunku — 31 zł. dla konsumpcji wewnętrznej — 27 zł. owies 23 zł. pszenica 28 zł. — wszystko za 1 kwintal loco stacja załadowawcza. Podaż zbóż nadal skąpa. Podaż nie pokrywa zapotrzebowania.

KRONIKA

— WYBORY DO KASY CHORYCH.

W dn. 26 bm. odbędą się wybory do Kasy chorych pow. Kaliskiego. W urzędzie Kasy, złożono dotychczas 11 list kandydatów, a mianowicie: od pracowników: 1) CCh. D., 2) PPS, i Związków Zawod. 3) Inteligencji pracującej; 4) N.P.R.; 5) Socjalistów niezależnych, 6) Bundu i 7) Polak Sjonistów; od pracodawców: 1) Polskiego Komitetu, 2) lista demokratyczna, 3) Właścicieli nieruchomości i przemysłowców żydów i 4) żydowskich rzemieślników.

— UCZCZENIE PAMIĘCI s. p. FRANCISZKA NOWODWORSKIEGO.

W sobotę dnia 11 października r. b. o godzinie 9 min. 30 w kościele OO. Franciszkanów w Kaliszu odbędzie się nabożeństwo za spokój duszy s. p. Franciszka Nowodworskiego, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, na którą zaprasza się członków Magistratury, Urzędu Prokuratorskiego, Palestry, Notariatu i Urzędników sądowych.

— KOMITETOM T. C. L., instytucjom i towarzystwom oświatowym polecamy naszą wyjątkowo przeuroczą, składającą się z przeszło 30 serji (z działy religijnej, z historii i literatury, ze sztuki, z krajoznawstwa, z przyrody, z higieny, z działu dla dzieci itd. Na życzenie wysyłamy najnowszy spis przezroczy. Towarzystwo Czytelni Ludowych w Poznaniu, Plac Wolności 18.

— RADA SPOŻYWCÓW.

W numerze 227 „Monitora Polskiego“ ogłoszono rozporządzenie uzupełniające p. Ministra Spraw Wewnętrznych, dotyczące utworzenia Rady Spożyców. Rozporządzenie ustala skład Rady. Jednocześnie ogłoszono szczegółowy regulamin obrad. Przewodniczącym Rady Spożyców będzie p. Minister Spraw Wewnętrznych. Rada spożyców nie będzie miała specjalnego biura natomiast sprawy związane z jej działalnością załatwiać ma Wydział Apropowacyjny Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Termin zwolnienia pierwszego posiedzenia Rady nie został jeszcze ustalony i uzależniony jest od ustalenia zasad polityki aprowizacyjnej Rządu na rok gospodarczy 1924 i 1925.

— ZNIZENIE PODATKU HOTELOWEGO W WARSZAWIE.

Znaczne zmniejszenie frekwencji w hotelach po uzdrowieniu waluty, skłoniło magistrat do rewizji statutu podatku na rzecz miasta za wyjątkiem mieszkań w hotelach, pensjonatach, pokojach umeblowanych i gospodach dla przyjezdnych. Podatek ten wynosił dotychczas od 20 do 86 proc. od sumy płaconej za wynajem obecnie zaś magistrat proponuje zmianę stawek podatkowych jak następuje: w hotelach luksusowych 40 proc. I i 2 kategorii 25 proc., w hotelach 3 kategorii oraz w pensjonatach, pokojach umeblowanych i gospodach dla przyjezdnych 15 proc. od sumy należności za wynajem, wraz z meblami, usługą, pościelą, oświetleniem i opalem.

Jednocześnie z wnioskiem o zmianę stawek procentowych, magistrat zwrócił się do rady miejskiej z propozycją zmiany § 2 statutu w tym sensie, że magistratowi przysługiwałoby w pewnych przypadkach prawo stosowania ulg lub zwolnienia od podatku.

— ZAWIERANIE AKTÓW PRZEWŁASZCZENIOWYCH

Jak się dowiadujemy, Min. Reform Rolnych po ostatecznym uzgodnieniu z Prokuratorem Generalnym projektów aktów przewłaszczeniowych, dotyczących gruntów, rozparcelowanych majątków, będących własnością państwa, ustaliło tekst wzorów umów. Wzory te zostaną w najbliższym czasie rozesłane wszystkim prowincjonalnym urzędom ziemskim. Należy zastrzec, że ustalony wzór ten został zastosowany do poszczególnych dzielnic państwa, uwzględniając w ten sposób wymagania lokalnego ustawodawstwa. Tak więc dębni rolnicy, użytkownicy od kilku lat ziemie z parcelacji rządowej, będą mieli możliwość obecnie uzyskania na nią tytułu własności.

— OPŁATY W WYŻSZYCH ZAKŁADACH NAUKOWYCH.

PATyczna donosi: Wobec wiadomości, podanej przez niektóre dzienniki o wysokich opłatach na uniwersytecie, Ministerstwo W. R. i O. P. wyjaśnia, iż opłaty za naukę w szkołach akademickich nie istnieją. Pobierane są tylko opłaty na specjalne fundusze, które istnieć muszą ze względu na stan finansowy Państwa, a mianowicie: fundusz budowy domów dla studentów i profesorów, fundusz stypendyjny, fundusz biblioteczny, fundusz Kasy Chorych, a oprócz tego są pobierane opłaty za zużycie materiałów i pomocy naukowej. Opłaty te wynoszą, za cały rok: wpiślowe 20 zł. czesne 550 zł., przeznaczone na budowę domów, stypendjalna opłata 20 zł. biblioteczna 6, na Kasę Chorych 6 zł. Opłaty za zużycie materiału i pomocy naukowych wynoszą rocznie na wydziałach chemicznych 75 zł. na przy-

rodniczym, lekarskim, rolniczym i teologicznym 42 zł. inżynierskich, architektury i sztuki — 21 zł. prawniczych, teologicznych i na humanistyce — 15 zł. Zatem opłata dla studentów, oprócz pierwszego roku, wynosi 82 zł. rocznie, a wraz z opłatami za zużycie materiałów, na uniwersytecie 97 zł., względnie 124 zł. rocznie, na politechnice 109 zł. 130 zł. względnie 157 zł. rocznie. Najwyższa suma, jaka może być wpłaconą, wynosi dla studenta wydziału chemicznego w pierwszym roku 187 zł. rocznie. Pozatem zakłady naukowe mogą zwalniać studentów i za możnych od wszelkich opłat.

— „WYCHODZCY“ organu Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego, ukazał się Nr. 40, z treścią następującą:

Najważniejsze wiadomości dla wychodźców. A konsulatu amerykańskiego. — Związek Narodowy Polski w Ameryce. — Odrodzenie narodowe polskie na Śląsku Opolskim. — Strajk górników w Borinage w Belgii. — Wzdłuż brzegów Brazylii. Pierwszy zlot sokołstwa polskiego we Francji. — W sprawie ustawy paszportowej. — Kłopoty reemigrantów w Polsce. — Kronika. — Kronika ważniejszych wypadków stałnogo tygodnia. — Odpowiedzi Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego.

Cena Nr. pojedynczego „Wychodźcy“ wynosi 25 groszy, prenumerata kwartalnie 3 zł.

Adres Redakcji: Warszawa, Krakowskie Przedmieście 70.

— NADEŚLANE.

Szanowny Panie Redaktorze!

W związku, prawdopodobnie, z kilkudniowym pobytom moim w Kaliszu rozeszły się pogłoski jakoby robił starania o stanowisko wiceprezydenta miasta.

Skąd te pogłoski wyszły — trudno mi do ciebie, gdyż z nikim w tej sprawie nie rozmawiałem, chcąc jednak położyć kres dalszemu wnikowaniu tego tematu stwierdzam, że kandydatury swojej, na wymienione zaszczytne stanowisko, nie stawiałem i stawiać nie będę.

Sądząc, iż Szanowny Pan Redaktor nie odmówi zamieszczenia tych kilku słów w poczytnym swoim piśmie, łączę wyrazy wysokiego szacunku i uścisk dłoni.

inż. W. Rawa Grabowiecki.

Kalisz 8 października 1924 roku.

Składajcie ofiary na inwalidów wojennych.

W Dżungli Kocchinichiny

43) romans z francuskiego.

Rawenna umilkł i stał nieruchomo, wpatrzony w otaczającą go przyrodę, lecz wtedy Piotr ujął go pod ramię, mówiąc:

— To wszystko jest bardzo ciekawe, ale musimy przede wszystkim dostać się w pobliże grot, jeszcze przed nocą.

— Masz słusność — odparł misjonarz — chodźmy więc, chodźmy dalej.

Poszli, lecz upał wzrastał i ustawał się prawie nie do zniesienia, pomimo leśnego cienia. Usiedli na chwilę i posilili się sucharami; mejsee wody zastąpił im owoc jakiś bardzo soczysty który misjonarz opisał przy sposobności i skłasylikował. Zmęczeni nie mówili do siebie słowa. Wreszcie Piotr pierwszy przerwał milczenie:

— Być może, że wszystko co mówicie jest prawdą, lecz jakież związku mieć to może z naszymi bogami.

Misjonarz spojrział na niego wymownie.

— Nie gniewaj się! — rzekł po chwili, że ci nie zaraz odpowiem. Dwa razy już zadawałeś mi pytanie, na które odpowiedź musiałaby być odłożoną, aż do czasu, gdy przekonasz się własnymi oczyma. Widziałeś już drzewa olbrzymie, tak stare prawie, jak nasza ziemia; słyszałeś ryk mamotów leśnych, które wabiły głosem swych młodszych braci; być może, że za chwilę już zobaczysz ludzi Goudwany.

— Ludzi Goudwany?

— Tak jest! To znaczy ludzie pierwotnych, tych którzy ukazywali się na ziemi, wraz z owymi potężnymi zwierzętami, które zaludniały pierwotny ląd. Znasz ich opisy zapewne, lub przypominasz je sobie z czasów twej szkolnej nauki, te olbrzy-

mie plazy, jaszczury, ptaki niebywałych rozmiarów. Gatunki te już wyginęły choć może nie wszystkie. No ale czas nam w drogę!

Słońce nachyliło się już znacznie i czas gorszego skwaru minął. Poszli więc dalej, trzymając się zawsze brzegu plasu, przeszedłszy w ten sposób całą szerokość doliny. Byli wreszcie o paraset kroków zaledwie od siedmiu grot. Cień który je zasłaniał, nie pozwalał im dojrzeć, co się dzieje w ich wnętrzu, za to widzieli wybor nie, przed każdą z nich rodzaj zielonego tarasu i ścieżkę, wydeptaną najwidoczniej stopami ludźmi, opadającą ku dolinie. Poza tym, nie było tu żadnego śladu ruchu, ani życia.

— Mamy więc przed sobą wejście do świątyni — zawyrokował Piotr.

— Nie zdaje mi się — zaprzeczył Rawenna — Te groty służą do czego innego. Tu mieszkać muszą ludzie, których postać odpowiada zapewne faunie i florze doliny.

— Skądże ta pewność?

— Pewności nie mam, lecz wszystko za tem przemawia. Najpierw nazwa czerwonych bogów. Już skoro usłyszałem po raz pierwszy tą nazwę, w ustach Hmon, moje podejrzenia obudziły się. Według najstarszych tradycji wszystkich ludów starożytnych, rasa czerwona jest najstarsza na ziemi, jest to rasa pierwotna, od której wywodzą się wszystkie inne. Plaskorzębny, egipskie pouczają nas, że zdawna już istniały cztery rasy: biała, żółta, czerwona i czarna, a z tych czerwona miała być najstarożytniejsza. To samo mówią tradycje hinduskie, które wzmiankują Rutasów, czyli ludzi czerwonych, którzy pierwsi mieli ucivilizować cały świat. Starożytne ściepy, jak Iberowie i Baskowie w Europie, Chaldejczycy w Azji, uważają się za potomków Ada, syna Adamowego. Adam we wszystkich starych

narzeczach, znaczy tyle, co człowiek czerwony.

— Zatem czerwone bogi?

— Są to zapewne ludzie czerwoni, ostatni potomkowie tej prastarej rasy i oni to zapewne mieszkają w tych grotach. Czarownice wiedzą o tem, lecz tu kończy się wątek moich domysłów, bo nie umiem sobie zdać sprawy, jaki użytek robią z tej wiadomości i jakiego rodzaju stosunek łączą je z mieszkańcami grot.

— Lecz nie widzieliśmy ich jeszcze — zauważył Piotr.

— Cierpliwości! Ukażą się i to rychlej może, niż to przypuszczamy.

ROZDZIAŁ 19.

Zajęci nawalem wrażeń, jakich doznali, przechodząc przez ten las przedpołopowy, Piotr i Rawenna zapomnieli na chwilę o wypadkach codziennych i o bezpośrednio groźnym niebezpieczeństwie. Lecz teraz, gdy znaleźli się już tuż prawie przy grotach, a dzień był jeszcze dość jasny, rozejrzeli się wokół i dojrzeliby wprost na przeciw siebie gładką ścianę skalistą, tę samą po której się spuścili wczorajszej jeszcze nocy. To przypomniało im towarzyszy, których zostawili za ścianą. Ngur i Pat, kornacy i słonie, wszystko to zostało z tamtej strony rozpadliny. Co się z nimi dzieje? Czy są tam jeszcze? Czy możliwym będzie powrócić do nich lub ścignąć ich do pomocy w zamierzonej wyprawie? Gdzie jest wreszcie świątynia? Bo jeżeli grot nie stanowią wejścia do niej, wszystko jest jeszcze do zrobienia, a przedpołopowe drzewa i zwierzęta nie zbliżyły ich w niczem do głównego celu, jakim było wyzwolenie Wandy.

— Mamy jeszcze godzinę dnia — zauważył Rawenna, spoglądając na zegarek, który na szczęście nie stanął i nie uszkodził się pomimo karkociennej przeprawy. (D.C.N)

Senator i ambasador „na gapę“.

Dzienniki warszawskie poruszają pewną niezbyt ładną choć nie wielką aferę głównego Urzędu Emigracyjnego w Warszawie.

Urząd ten ja wiadomo ma za zadanie opiekę nad naszymi emigrantami. Wykonywanie tej opieki przez urząd pozostawia wiele do życzenia i właśnie ostatnie dni tej opieki przyniosły fakty świadczące, że o pomocy i opiece nad uchodźcami urząd ten wcale nie myśli. Natomiast jak twierdzą dzienniki warszawskie; i nie którzy pracownicy urzędu wykorzystują swoją pozycję dla ułatwienia bezpłatnych przejazdów okrętowych swym znajomym i przyjaciółom. Dzieje się to w ten sposób; że wyprawiają ich oni w charakterze t. zw. „konwojentów“; którzy obejmują niby opiekę nad daną partją emigrantów; udając się pewnym okrętem do Ameryki południowej; północnej czy też Francji. I jak funkcjonariusz tego urzędu p. K. Warchałowski Wzawał swoją synową na taką konwojentkę na okręcie linii „Royal Mail“; dzięki czemu odbyła ona bezpłatną podróż z Rio de Janeiro w Brazylii do Europy. Już zaś od trzech lat odbywa z protekcji p. K. Warchałowskiego także bezpłatne podróże do Ameryki północnej dla odmiany p. Bispingowa.

Ale to było jeszcze nic. Ostatnie bezpłatne podróże tych osób to tylko kwestja ich sumienności — o ile one rzeczywiście wykonywały ową opiekę nad prętkami wychodźców i o ile wykonywaniu tej opieki nie nie siało na przeszkodzie specjalne polecenie jej przez p. K. Warchałowskiego do danej linii. Zachodziły jednak wypadki gorsze. Mianowicie taką samą podróż w charakterze konwojanta; dzięki poleceniu

p. K. Warchałowskiego odbył także p. senator Smojski; ponieważ zaś nie mógł on wykonywać funkcji konwojenta wskutek nieznamoścności języka; przeto p. K. Warchałowski wystarał się o drugi bilet konwojenta dla sekretarza p. senatora. Urządził to zaś w ten sposób; że dla p. senatora Smojskiego wyrobił bezpłatną kartę na przejazd statkiem „Arlanza“ w dniu 5 września a dla jego sekretarza p. Karwickiego bezpłatną kartę na przejazd statkiem „Avon“ w dniu 19 września wydając jednocześnie linii okrętowej na jeden statek „Avon“ w dniu 19 września.

Tak jechał „na gapę“ pan senator. Lecz na tem nie koniec tego małego acz wspaniałego skandalu. Bo oto na statku „Arlanza“ w dniu 11 lipca wyjechał za bezpłatnym biletem w charakterze „konwojenta“ na polecenie p. K. Warchałowskiego obecny nasz poseł w Brazylii p. Jurystowski; który — jak twierdzi „Kurjer Poranny“ — niewątpliwie nie omieszkał podjąć pieniędzy na podróż służbową w m. in. spraw zagranicznych.

Najgorzej zaś z tego wszystkiego wygląda ów pan pełnomocny poseł; prawie ambasador nasz w Brazylii; który jedzie na objęcie swego wysokiego stanowiska „na gapę“ korzystając z grzeszności linii okrętowej. Napewno w ten sposób nie podniósł on ani swego atorytetu; ani powagi państwa w które ma reprezentować za granicą. Wzbudził zaś poważne wątpliwości co do swoich kwalifikacji do roli pełnomocnego posła. Nie wątpimy też; że sprawa ta będzie zbadana i że wreszcie spowoduje ona pewne zmiany w tak niedojrzałym do swojej roli Urzędzie Emigracyjnym.

BIULETYN

SPOSTRZEŻENIE METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ“ Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU

w dniu 8 października 1924 r. godz. 7-a rano

1) Ciśnienie powietrza	756.3 m.m.
2) Kierunek wiatru	S
3) Siła wiatru	1 m/s
4) Stan nieba	Zachmurzone
5) Wilgot. bezwzględna	6.7 m.m.
6) Wilgot. względna	99%
7) Temp. powietrza	+5°7
8) Ilość opadów	Niebyło
9) Najwyż. temp.	+16°4
10) Najniż. temp.	+7°8
11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm. 1 g. pp.	+1.35

LECZNICA **OCZY**
Dla chorych na
D-ra. med. R. SOBAŃSKIEGO
Warszawa, Al. Ujazdowskie 37, m. 9. 1164

DLACZEGO *gospoście używają do pieczenia ciastek i bułeczek najchętniej proszku Dr. Oetkera?*

Backin!

Ponieważ pieczywo udaje się najlepiej, najprędzej i najpewniej.

Jako deser: Puding Oetkera z **PROSZKU PUDINGOWEGO**
Jako korzenie do ciast, tortów, up. sosów, legum. Dr. Oetkera **CUKIER WANILIOWY**

BIURO ROLNICZO-HANDLOWE W. W. WASZAK

W KALISZU
SKŁADY:

SZOSA SZCZYPIORSKA 4, TEL. 96, BOUZNICA WŁASNA,
ULICA MAJKOWSKA 10, TEL. 311.

poleca po cenach najniższych i na bardzo dogodnych warunkach płatności:
WĘGIEL DĄBROWIECKI i GÓRNOŚLĄSKI WE WSZYSTKICH GATUNKACH,
przewo opałowe, nawozy sztuczne, cement, wapno częstochowskie i papę.

KAŻDY

niefachowy, niemający wielkiego kapitału, może założyć przemysł domowy przez fabrykację mydeł past do obuwia, atramentu i in. Po informacje i przepisy ze znaczkiem na odpowiedź. Zgłoszenia listowne: Kalisz, poste restante, Świt. 1945

SPYTAJCIE SIĘ SWEGO LEKARZA, a ten wam potwierdzi, że

„FAGOSOL“ jest uznany środek przeciw chorobom płucnym. Zalecany przez powagi lekarskie Fagosol leczy, Gruźlicę, Bronchit, Kaszel, Astmę i Koklusz.
Skład główny: HENRYK FUKS, Warszawa, Żórawia 4-a,
Zadać w aptekach i składach aptecznych.

PISARZ GOSPODARCZY

z ukończoną szkołą rolniczą i 15 miesięcy praktyki poszukuje od 1/XI r. b. posady.

Łaskawe zgłoszenia do Admin. „Gazety Kaliskiej“ pod № 1947.

BRYCZKA

do sprzedania, na resorach szeroka w dobrym stanie. Tamże centryfuga do robienia masła. Adres: Babina № 19. Związek Spożywców p. Kryszczyński. 1944

Przyjmuje się do roboty

kapelusze

z własnych i powierzonych materiałów. Tamże do nabycia okazjnie kapelusze filcowe. Al. Józefiny 12 m. 8.

Zginał portfel

w którym znajdowały się papiery, nie wielka gotówka oraz świadectwo felczerskie na imię Alfreda Jungto, wydane przez warszawską izbę lekarską za № 3592, portfel był brązowy. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot takowych za wynagrodzeniem do Szpitala św. Sroćcy. 1948

Zgubiono

pozwolenie na kupno broni wydane przez Starostwo Kaliskie na imię Laudowicza Zygmunta z dnia 8-go kwietnia 1924 roku za № 08698/9. 1904

Potrzebne zaraz są zdolne

hafciarki

do „Richelieu“ i karczków. Płacę od sztuki miesięcznie. Poprzeczno - Dobrzecka m. 1. Warszawska pracownia haftu, Józefy Rzewuskiej. 1942

Potrzebna

nauczycielka

od zaraz do dwojga dzieci do Zbierska, adres wskaże Adm. Gaz. Kaliskiej. 1911

POKÓJ

umebl. z korzystaniem ubikacji poszukuje intelig. młody człowiek. Oferty sub. „Pokój“. 1930

Uzywajcie

znakomitych cukierków od kaszlu miodowo-ziolowych 25 groszy 100 gr. cukiernia

A. Janowskiego

1923 Kanonicka № 3.

J. Guranowski

SZEWC

przyjmuje wszelkie obstarunki.

Górnośląska № 68, m. 7 I piętro. 1941

Buchalter - korespondent

z lepszym wykształceniem, z dobrą rekomendacją, kawaler, poszukuje praktyki książkowej. Przyjmuje również miejsce ucznia w jakimkolwiek większym interesie handlowym. St. Baś, Złoczew - kaliski 1899